

Jutrzenka



Białka Tatrzańska
Czarna Góra
Jurgów
Rzepiska

ROCZNICA UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

CENA
1,50

W numerze:

Najszczęśliwą przyjaźń
się czuje

Majowe i czerwcowe
święta rodzinne

Patroni roku 2013

Śladami różnych kultur
i religii

Sen, czyli moc co noc

Kalendarium rocznic
i wydarzeń

Jak napisać artykuł
do gazetki szkolnej? Część II

Mój książkowy poleca...

Dla łasuchów i smakoszy

Poznajemy polskie legendy...

Na wesoło

Wiadomości sportowe

Krzyżówka

Czy wiesz, że...?

W dniu 30 kwietnia w naszej szkole odbył się apel z okazji 222. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Przedstawienie dla wychowanków Szkoły Podstawowej przygotowali uczniowie klasy IV, nad którym opiekę sprawowała pani mgr Urszula Madeja, natomiast dla wychowanków Gimnazjum — uczniowie klas II wraz z panią mgr Dominiką Miśkowiec. W duecie wokalnym z Anetą Rabiańską wystąpiła także uczennica klasy I a — Anna Korkosz.

Święto Narodowe Trzeciego Maja jest bardzo ważnym świętem państwowym, dlatego też wszyscy uczniowie odpowiednio się do niego przygotowali. Z tej okazji każdy ubrany był w strój galowy, a na szkolnych gazetkach widniały flagi i inne symbole narodowe.

Najpierw odbyło się przedstawienie dla klas uczniów Szkoły Podstawowej, następnie dla wychowanków Gimnazjum.

Na początku akademii, gdy wszyscy zajęli już swoje miejsca, zaśpiewaliśmy hymn.

Następnym etapem był występ uczniów. Każdy z uczestników apelu bardzo dobrze odegrał swoją rolę.

Uczniowie, poprzez przypomnienie nam historii związanej z polskim narodem oraz zapoznanie z okolicznościami powstania Konstytucji, podstawowymi jej zasadami i postaciami z nią związanymi, pragnęli przekazać

uczucia, które cechują każdego patriotę — miłość do ojczyzny, duma z dokonań narodu i wspólnej przynależności do niego. Okres, w którym została uchwalona Konstytucja, był szczególnie trudny dla Polski, gdyż znajdowała się ona pod zaborami i za kilka lat miała całkowicie zniknąć z mapy świata. Mimo to, w 1918 roku, udało jej się odzyskać niepodległość.

Akademia związana z 222. rocznicą uchwalenia Konstytucji była ubarwiona śpiewem i recytacją wierszy.

Na zakończenie apelu głos zabral Pan Dyrektor. Następnie rozeszliśmy się do sal.

Przedstawienie podobało się wszystkim. Mieliśmy okazję uczestniczyć we wspaniałej lekcji historii.

Alicja Złahoda

USTAWA RZĄDOWA.

WYDZIAŁ KRAJOWY

PRAWO UCHWALONE.

Dnia 3 Maja, Roku 1791.



W WARSZAWIE,
w P. Drukarni Konjunkt. Nadzw. J. K. Mici
i Dyrektora Druku Kraj. Książ.

SZPALTY DLA MYŚLI NA PAPIER PRZELANYCH



Natalia Bloch

Najszczęszą przyjaźń się czuje

(Polecam > http://youtu.be/HRj5_VI-f-Y)

W pewnym angielskim mieście mieszkały dwie przyjaciółki: Ally i Lea. Ally była niewysoką, szczupłą optymistką o błyszczących, szmaragdowych oczach, długich, prostych i brązowych włosach. Jej przyjaciółka, która pochodziła z Francji, miała kręcone blond włosy oraz duże, niebieskie oczy, które zawsze były roześmiane.

Obie znały się najlepiej, nie miały przed sobą żadnych tajemnic, mówiły sobie o wszystkim. Ufały sobie bezgranicznie. Ich wieloletnia przyjaźń wiele razy była wystawiana na próbę, nieraz zdarzały się im drobne kłótnie, sprzeczki, ale zawsze znalazły właściwe rozwiązanie. Najtrudniejszą próbą, która udowodniła, jak silna jest więź pomiędzy nimi, było zmierzenie się z uczuciem, towarzyszące człowiekowi praktycznie od zawsze, a mianowicie: zazdrość.

Kiedy Lea musiała wyjechać na kilka tygodni do swojego rodzinnego miasta, do klasy, do której uczęszczały obie dziewczyny, przyszła nowa uczennica, Laura. Ally szybko się z nią zaprzyjaźniła. Lea, po powrocie z Francji, była zawiedziona. Zawiodła się na swojej najlepszej koleżance, która po tym, jak poznała Laurę, odwróciła się od niej. Jednak po jakimś czasie wszystko wróciło do normy, gdyż nowa znajoma pokazała swoje prawdziwe oblicze. Po tym wydarzeniu Ally i Lea obiecały sobie, że nikt nie zepsuje ich przyjaźni.

Minęło kilkanaście miesięcy i ich przyjaźń ponownie została poddana próbie. Lea musiała wrócić do Lyon, miasta położonego w zachodniej części Francji, aby opiekować się babcią, która ją wychowała (była jej za to ogromnie wdzięczna), ponieważ Lea straciła rodziców w dzieciństwie. Ally, od zawsze mieszkająca w Wielkiej Brytanii, chciała, ze względu na przyjaciółkę, przeprowadzić się i porzucić studia dziennikarskie, o których marzyła. Jednak Lea się nie zgodziła, gdyż nie chciała, aby

jej koleżanka rezygnowała z marzeń. Ponieważ obie były jak siostry, ciężko było im się ze sobą rozstać.

Minęło kilka lat, odkąd Lea wróciła do kraju. Postanowiła odwiedzić przyjaciółkę, z którą kontaktowała się od paru miesięcy. Kiedy przyjechała do Wolverhampton, miasta, z którym wiązało się tyle wspomnień z przeszłości, westchnęła i ruszyła w stronę domu Ally. Gdy się pod nim znalazła, nacisnęła dzwonek, a następnie w drzwiach ujrzała mamę przyjaciółki. Przywitała się z nią, zapytała się, czy zastała koleżankę w domu. Kobieta nie odpowiedziała na to pytanie. Lea zauważyła, że na jej twarzy pojawił się grymas bólu. Po chwili wyciągnęła z szafki niebieską kopertę i wręczyła ją dziewczynie. Ta od razu ją otworzyła i zaczęła czytać list, który zostawiła dla niej Ally. Nie wiedziała wtedy, że będzie to jeden z najgorszych dni w jej życiu.

(Tutaj polecam włączyć sobie tę piosenkę > <http://youtu.be/QuNhTLVgV2Y>)

Kochana Leo!

Kiedy będziesz czytać ten list, ja będę już po drugiej stronie. Widocznie taka była wola Najwyższego, który ma swój plan wobec każdego człowieka. On wie, co robi. Nie myli się w przydzielaniu ludziom czasu. Każdemu daje czas na zrobienie tego, co chce, by zrobił. Wybacz mi, że nie powiedziałam Ci o mojej chorobie, którą wykryto u mnie dwa lata temu. To nieoperacyjny guz mózgu. Nie chcę, abyś żyła w smutku. Chcę, abyś żyła pełnią życia i cieszyła się nim. Zachowaj w sercu chwile, które spędziłyśmy razem i czasem uśmiechaj się do nich. „W życiu bowiem istnieją rzeczy, o które warto walczyć do samego końca.”

Dziękuję Ci, że przy mnie byłaś. Ja również będę przy Tobie, zawsze. Będę nad Tobą czuwać każdego dnia. Mam do Ciebie prośbę. Żyj dalej, jakby się nic nie stało. Mam nadzieję, że nie zapomnisz o mnie. „Prawdziwa przyjaźń jest cenniejsza od wszystkiego.”

Twoja na zawsze,
Ally

MAJOWE I CZERWCOWE ŚWIĘTA RODZINNE



26 MAJA

Jest to święto obchodzone jako wyraz szacunku dla naszych mam. Początki tego święta sięgają czasów starożytnych Greków i Rzymian.

W owym czasie kultem otaczano matki-boginię (symbole płodności i urodzaju). Później kontynuowano ten zwyczaj w siedemnastowiecznej Anglii pod nazwą *niedziela u matki*. Zwyczaj ten przetrwał w Europie do XIX wieku, a ponownie zaczęto go obchodzić po zakończeniu II wojny światowej. W Polsce Dzień Matki po raz pierwszy obchodzono w 1914 roku.



1 CZERWCA

W Polsce (jak również w innych krajach dawnego bloku socjalistycznego, jak Rosja, Chiny, Czechy, Słowacja, Ukraina, Rumunia, Bułgaria, wschodnie landy Niemiec, Kuba) Dzień Dziecka obchodzony jest od roku 1950

w dniu 1 czerwca. Po raz pierwszy zorganizowano go w związku z akcją zbierania podpisów pod Apelem sztokholmskim. Od 1952 roku stało się świętem stałym. Jego inicjatorem jest organizacja zwana International Union for Protection of Childhood, której celem było zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom z całego świata. Od roku 1994 tego dnia w Warszawie obchodzi Sejm Dzieci i Młodzieży.



23 CZERWCA

Dzień Ojca to w Polsce tradycja mało, w odróżnieniu od Dnia Matki, ugruntowana. Pierwszy raz Dzień Ojca obchodzili mieszkańcy miejscowości Spokane w USA 19 czerwca 1910

roku. Z inicjatywą tego święta wystąpiła mieszkanka tej miejscowości, Sonora Louise Smart Dodd, która w ten sposób chciała oddać hołd swojemu ojcu, którego uważała za niezwyklego człowieka (po śmierci żony sam wychował sześcioro dzieci). Prezydent USA Calvin Coolidge zaakceptował to święto w 1924 roku, a w 1966 roku prezydent Lyndon Johnson ustalił datę obchodów w Stanach Zjednoczonych na trzecią niedzielę czerwca. Dzień Ojca jest ob-

chodzony, zazwyczaj nieco mniej świątecznie niż Dzień Matki, w wielu krajach świata, choć w różnych terminach. W wielu z nich przyjęto termin identyczny jak w USA (trzecia niedziela czerwca), ale w wielu termin ten przypada na inny dzień. Na przykład w Polsce święto to (po raz pierwszy obchodzone w 1965 roku) przypada na 23 czerwca każdego roku, ale na przykład we Włoszech 19 marca (dzień św. Józefa), na Litwie w pierwszą niedzielę czerwca, w Austrii – w drugą niedzielę czerwca, a w Niemczech – w dniu Wniebowstąpienia Jezusa, który przypada tam na 39. dzień po wielkanocnej niedzielę.

Oprac. Ewa Gołdyniak

PATRONI ROKU 2013

JAN CZOCHRALSKI



Urodzony w 1885 roku w Kcyni. Gdyby losy Polski w XX wieku potoczyły się spokojniej, profesor Jan Czochralski byłby zapewne jednym z kandydatów do Nagrody Nobla. Jego wynalazek stosowany jest dziś w fabrykach największych koncernów elektronicznych: amerykańskiego Intela i Motoroli, koreańskiego Samsunga czy japońskiego NEC przy produkcji półprzewodników. Metodą wymyśloną przez Czochralskiego wytwarza się dziś prawie cały światowy krzem, z którego robione są diody, tranzystory i układy scalone. Dzięki temu został on najczęściej cytowanym polskim naukowcem w historii.

Czochralski odkrył genialny sposób hodowania dużych kryształów metali i półprzewodników zupełnym przypadkiem w 1916 roku. Uczony z roztargnienia włożył pióro do pojemnika z roztopioną cyną zamiast do kałamarza. Gdy je wyciągnął, zauważył,

że metal uformował cienkie pasmo o idealnie krystalicznej formie. Jego metoda znalazła praktyczne zastosowanie w USA w latach 50. XX wieku. Dziś bez niej nie mogłaby się obejść światowa elektronika i nie byłoby wszystkich urządzeń, w sercu których znajdują się układy z krzemu – telewizorów, komputerów, telefonów, robotów, kuchenek mikrofalowych, zegarków kwarcowych.

Po drugiej wojnie światowej powrócił do rodzinnej Kcyni, tam zmarł i został pochowany na Starym Cmentarzu. Na szczęście, zastosowanie jego metody pomiaru szybkości krystalizacji metali do otrzymywania monokryształów półprzewodników dało mu znaczącą pozycję w nauce i technologii. Jego nazwisko zostało na stałe przypisane do tej metody. Ale dopiero od nie tak dawna ów Czochralski znany z nazwy popularnej metody został „odkryty” jako osoba i uczony.

WITOLD LUTOSŁAWSKI

Lutosławski to znany polski kompozytor, pianista, dyrygent, Urodził się w Warszawie w 1913 roku. Pochodził z rodziny ziemiańskiej.

Już jako dziecko wykazywał duże zainteresowanie muzyką. Prawdopodobnie pierwsze utwory zaczął pisać, gdy miał 9 lat. Uczył się gry na skrzyp-

cach i na fortepianie.

Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości rozpoczął studia w Uniwersytecie Warszawskim, na wydziale matematycznym. Równocześnie uczęszczał do konserwatorium.

W czasie II wojny światowej pracował jako telegrafista i grał w kawiarniach. Po wojnie współpracował z Polskim Radiem.

W 1946 roku ożenił się z Danutą Bogusławską. Tworzył muzykę filmową, teatralną i radiową. Należał do Związku Kompozytorów Polskich.

Debiut artystyczny rozpoczął w 1952 roku „Symfonią Oksfordzką” Haydna. Następnie rozpoczął pracę dyrygenta.

Najważniejsze kompozycje : „Pięć pieśni do słów Kazimierza Iłakowiczówny”; „Gry weneckie”; „Noveltte”; „Koncert podwójny”; „Koncert fortepianowy” i wiele innych.

Zmarł w 1994 roku.



ŚLADAMI RÓŻNYCH KULTUR I RELIGII

KULTURA ABORYGENÓW



Słowo „aborygen” pochodzi z języka łacińskiego. Oznacza człowieka, który żył w danym miejscu od zawsze. Rodzimi mieszkańcy Australii przybyli na jej tereny 40-60 tysięcy lat temu z Azji (w epoce lodowej poziom Oceanu był niższy niż obecnie). Australijczycy prowadzili koczowniczy tryb życia. Trudzili się rybołówstwem, zbieractwem i oczywiście myślistwem (ich największym przysmakiem był kangur).

Kultura, którą stworzyli Aborygeni przez długi okres była nienaruszana przez obce wpływy. Chociaż nie była tak świetnie rozbudowana jak cywilizacja Inków, Azteków czy Majów, z pewnością wzbudzała i wzbudza ogromne zainteresowanie. Od momentu odkrycia przez Jamesa Cooka najmniejszego kontynentu na świecie liczba rodzimej ludności Australii zaczęła radykalnie spadać. Było to spowodowane brakiem odporności Australijczyków na choroby przywiezione przez Anglików, ale i także tym, że byli wypierani przez bezwzględnych kolonizatorów z najbardziej żyznych terenów. Aborygeni nie znali pisma, przekazywali swoje legendy z pokolenia na pokolenie, a wizerunki legendarnych bogów i herosów malowali na ścianach jaskiń. Same malowidła świetnie zachowały się do dzisiaj.

W mitologii tego ludu początek dziejów zaczyna się w „Czasie Snu”, czyli epoce przed stworzeniem przez bogów świata, kiedy nie istniała materia, a jedynie duch. Miał to być okres doskonały, do którego człowiek powraca w swoich sennych marzeniach. Aby „Czas Snu” przetrwał w pamięci potomnych, Aborygeni wyznaczyli tzw. Strażnika, który w ogniskowych gawędach opisywał zasłuchanej młodzieży dzieje przodków. Kolejnym obowiązkiem plemiennego bajora miała być troska o wizerunek bogów. Nie chodzi tu jedynie o samo wykreowanie ich wyjątkowości, ale przede wszystkim, mówiąc najprościej, uwiecznienie ich na skale.

Nadprzyrodzone istoty, które stworzyły Ziemię, miały na niej pozostawić ślady swojej obecności, swój wizerunek, z którego Strażnik tworzył malowidło ściennie. Co ciekawe, artysta nie mógł już nigdy zmienić raz namalowanego wizerunku, mógł jedynie go odświeżyć. Funkcja Strażnika przetrwała do dzisiaj i niezmiennie cieszy się dużym szacunkiem wśród członków plemienia.

Dla większości Aborygenów kangur był przysmakiem, jednak od tej reguły zdarzały się wyjątki. W przypadku, gdy to sympatyczne zwierzątko było tzw. totemem, czyli przodkiem opiekunem danego klanu, obowiązywał surowy zakaz jedzenia kangurzego mięsa. Precedensem była inicjacja, czyli zjednoczenie się totemu z istotą ludzką. Zjedzenie takiego posiłku miało na celu udowodnienie danej prawdy, na przykład, kto rzucił na kogoś urok.

Sen, czyli moc co noc

Wiele osób zadaje sobie pytanie, czym jest sen. Sen to stan czynnościowy ośrodkowego układu nerwowego, cyklicznie pojawiający się i przemijający w rytmie okołodobowym, podczas którego następuje zniesienie świadomości (z wyjątkiem świadomego snu) i bezruch.

Okazuje się, że sny możemy podzielić na następujące rodzaje:

- sny symboliczne,
- sny odreagowujące,
- sny fizyczne,
- sny prorocze,
- sny odwrotne.

Sny symboliczne

Sny symboliczne przedstawiają w sposób symboliczny obecny stan naszej psychiki, sytuacji życiowej. Nierzadko w takich

snach w różny sposób pokazane jest to, co można zrobić, by było lepiej.

Sny odreagowujące

Sny odreagowujące są pewną formą odreagowania minionych przeżyć i porządkowania informacji zawartych w podświadomości. Sny te generalnie odnoszą się do przeszłości, zdarzeń, które kiedyś miały miejsce. Powstają one pod wpływem tego, o czym poprzedniego dnia myśleliśmy albo na skutek wrażeń, jakie odnieśliśmy.

Sny fizyczne

Sny fizyczne powstają na skutek wpływu na nas podczas snu określonych czynników zewnętrznych lub wewnętrznych. Na przykład jeśli śni się nam, że jesteśmy głodni lub spragnieni, to oznacza to, że takie potrze-

by aktualnie sygnalizuje nam nasz organizm.

Sny prorocze

Sny prorocze przedstawiają w sposób dosłowny przyszłość, jaka nas czeka. Przykładem może być sen o tym, że dostaniemy jakąś dobrą ocenę z egzaminu, a następnie ten sen się sprawdza.

Sny odwrotne

Są przeciwieństwem snów proroczych. Pokazują one nam przyszłość, która nigdy się nie realizuje. Na przykład jeśli czegoś bardzo pragniemy, zaprzętałyśmy sobie umysł myślami związanymi z jakąś sytuacją, że w którymś momencie znajduje to swoje odzwierciedlenie w naszych snach.

Oprac. Joanna Zagata

KALENDARIUM ROCZNIC I WYDARZEŃ

Czerwiec

3.06.1963 r. zmarł Jan XXIII, papież, inicjator Soboru Watykańskiego II (ur. 25.11.1881 r.)

6.06.1818 r. zmarł Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech (ur. 2.08.1755 r.)

7.06.1923 r. urodził się Henryk Jerzy Chmielewski, grafik, twórca komiksu o przygodach Tytusa, Romka i A'Tomka

17.06.1983 r. zmarł Miron Białoszewski, poeta, prozaik, twórca teatralny (ur. 30.06.1922 r.)

20.06.1793 r. urodził się Aleksander Fredro, komediopisarz, poeta (zm. 15.07.1876 r.)

24.06.1838 r. urodził się Jan Matejko, malarz polskich dziejów ojczyźnych (zm. 1.11.1893 r.)

Lipiec

2.07.1923 r. urodziła się Wisława Szymborska, poetka, laureatka Nagrody Nobla w 1996 r. (zm. 1.02.2012 r.)

3.07.1883 r. urodził się Franz Kafka, pisarz austriacki, wybitny prozaik (zm. 3.06.1924 r.)

4.07.1943 r. zginął Władysław Sikorski, polityk, generał, premier rządu polskiego na emigracji, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych (ur. 20.05.1881 r.)

22.07.1878 r. urodził się Janusz Korczak, pisarz, działacz społeczny, lekarz, założyciel domów dla sierot (zm. ok. 10.08.1942 r.)

28.07.1998 r. zmarł Zbigniew Herbert, poeta (ur. 29.10.1924 r.)

31.07.1953 r. zmarł Kornel Makuszyński, pisarz, autor popularnych książek dla dzieci i młodzieży (ur. 8.01.1884 r.)

Sierpień

3.08.1773 r. zmarł Stanisław Konarski, publicysta, pedagog, założyciel Collegium Nobilium (ur. 30.09.1700 r.)

6.08.1928 r. urodził się Andy Warhol, amerykański artysta, twórca pop-artu (zm. 22.02.1987 r.)

11.08.1933 r. urodził się Jerzy Grotowski, teoretyk i reżyser teatralny (zm. 14.01.1999 r.)

12.08.1848 r. zmarł George Stephenson, inżynier, wynalazca parowozu (ur. 9.06.1781 r.)

18.08.1933 r. urodził się Roman Polański, reżyser i aktor

20.08.1943 r. zginął Tadeusz Zawadzki, „Zośka“, dowódca Szarych Szeregów (ur. 20.01.1920 r.)

23.08.1893 r. zmarł Michał Elwiro Andriolli, rysownik, ilustrator Pana Tadeusza (ur. 2.11.1836 r.)

30.08.1938 r. urodziła się Dorota Terakowska, pisarka, dziennikarka (zm. 14.01.2004 r.)

Oprac. Daniel Wojeński



JULIAN TUWIM

Na pytanie „Kim był Julian Tuwim?” większość z nas odpowie z pewnością, że był to autor wielu wspaniałych, błyskotliwych i wesołych wierszy dla dzieci. „Lokomotywa”, „Pan Hilary”, „Ptasie radio” czy „Słoń Trąbalski” to tytuły utworów, które najbardziej kojarzą nam się z tym poetą.

Julian Tuwim to towarzysz dzieciństwa wielu pokoleń, które z równym zachwytem i radością czytały jego wiersze. Mało kto jednak wie, że życie Juliana Tuwima wcale nie miało charakteru i barwy jego wesołych utworów. Osobiste koleje losu poety pełne były różnego rodzaju przeszkód, kłopotów, trosk.

Niewiele wiemy także o bardzo bogatej i różnorodnej twórczości tego poety. Wszyscy kojarzymy go z „Lokomotywą”, ale nie wielu z nas wie, kto napisał słowa do dwóch najbardziej znanych piosenek Hanki Ordonówny. Tak, „Miłość ci wszystko wybaczy” i „Na pierwszy znak” to teksty Juliana Tuwima.

Julian Tuwim jest autorem wielu skeczy, wesołych tekstów teatralnych, a także librett operowych. Od młodości fascynowały go języki obce i przekłady literackie. Przełożył na język esperanto wiersze równie znanego poety Leopolda Staffa. Przekładał na język polski poezję rosyjską, niemiecką i francuską. Tuwim to jeden z najbardziej znanych poetów okresu dwudziestolecia międzywojennego. Był jednym z założycieli słynnej grupy poetyckiej „Skamander”. Jego twórczość można było znaleźć na łamach bardzo wielu pism, gdzie podpisywał się bardzo różnymi pseudonimami artystycznymi.

Julian Tuwim nie był jedynym, utalentowanym literacko, członkiem swojej rodziny. Jego siostra, Irena, również tworzyła literaturę oraz tłumaczyła literaturę obcą.

Oprac. Dominika Brynkus, Helena Sołtys, Joanna Zabrzewska

Źródło tekstu: www.poland-gov.pl, www.julian-tuwim.pl
Źródło grafiki: www.news.o.pl, www.tuwim.org, www.polityka.pl

Jak napisać artykuł do gazetki szkolnej? Część II

Po ponownym otrzymaniu zlecenia dotyczącego napisania artykułu, stwierdzam, że redaktorzy muszą mieć ciężkie życie. Męczenie Google'a hasłami typu „o czym napisać artykuł”, „temat artykułu” itp. nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Pomimo mojego bogatego doświadczenia, znowu nie było żadnych pomysłów. Sytuację określiłem jako krytyczną, gdyż byłem ograniczony również czasowo.

W pewnym momencie (jednak), całkiem przypadkowo, natknąłem się na artykuł pod tytułem „Jak napisać artykuł do gazetki szkolnej?”. Wreszcie jakieś konkrety, wreszcie dokładnie sprecyzowane zasady! Postanowiłem się do nich zastosować, a po przypomnieniu sobie, iż ów artykuł jest mojego autorstwa, poczułem się zobowiązany do napisania kolejnej części. Po co? Po to, aby ludziom (takim jak ja) żyło się lepiej!

Nie myśl, Drogi Czytelniku, że dawanie porad w sprawach, o których nie mam pojęcia, to jedyne, co potrafię przelać na papier! W głowie miałem mnóstwo pomysłów! Wakacje, metal progre-

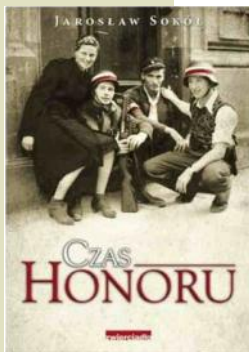
sywny, wady i zalety polskiego szkolnictwa (to akurat pomysł mamy), Illuminati, japońska kultura, wgrywanie nieoficjalnego Androida... Jednak kto chciałby czytać o Illuminatach (jakieś szatany chcą rządzić światem), kiedy można zagłębić się w lekturze wspaniałego artykułu o pisaniu artykułów? Jestem pewien, że nikt. Absolutnie nikt.

A więc przejdźmy do rzeczy, czyli do kolejnej porcji porad dotyczących redagowania. Są one bardzo ważne, nie można o nich zapomnieć. Mógłbym pokusić się o stwierdzenie, że stanowią filar dobrego, przejrzystego i, co najważniejsze, ciekawego artykułu. Stosuj się do tych zasad i nie zapominaj o nich, a wszystko stanie się piękniejsze!

Z powodu ograniczonego miejsca w gazetce (prawdopodobnie piszę jako ostatni), nasza przygoda dobiega powoli końca. Jaki wniosek można z niej wyciągnąć? Nie wiem. Nieważne. Pamiętaj o zasadach!

Wojciech Wilkus™

Mól książkowy poleca ...



Jarosław Sokół Czas Honoru

Niezwykle barwna opowieść o losach czterech młodych ludzi, których życie całkowicie zmienia się wraz z wybuchem II wojny światowej. Książka jest dziełem scenarzysty popularnego serialu o tym samym tytule. Jednak wbrew pozorom nie jest jego kopią. Utwór ma znacznie

szerszą fabułę i zakres przedstawionych w nim postaci.

Akcja powieści rozpoczyna się praktycznie w tym samym momencie, co pierwszy odcinek serialu, ale już w następnym rozdziale powracamy do września 1939 roku. Właśnie wtedy rozpoczyna się nasza szalona podróż śladami „fantastycznej czwórki”. Opuszczając zasypaną gruzami stolicę, mężnie sta-

wiamy opór nadciągającemu nieprzyjacielowi, by następnie rozpocząć pochód na wschód, gdzie niestety czeka nas pewna niespodzianka. Część z nas ucieka poprzez krwawe ukraińskie stepy do Rumunii, a inni cudem unikając kaźni, trafiają do słynnej willi rozkoszy. Tułając się przez kraje Europy Zachodniej, szczęśliwie docieramy do zielonej wyspy, aby następnie powrócić do upragnionej ojczyzny. Tam hrabia, artysta, bokser i bawidamek rozpoczynają krwawą walkę z okupantem.

Wyjątkowość książki słynnego scenarzysty jest zasługą niezmiernie bogatej akcji tego wielowątkowego utworu, ale i świetnego języka, jakim posługuje się autor. Sokół tworzy portret psychologiczny najbardziej epizodycznej postaci. Dzięki niemu najdrobniejsza jednostka to indywidualność. To właśnie dlatego każdy bohater jest dla czytelnika intrygujący. Przewracając kolejną kartę powieści, dowiadujemy się o nich coraz więcej.

Czytaj dalej: str. 10

Dla łasuchów i smakoszy

ZIELONE ZDROWIE NA TALERZU

SZPINAK

- Wszystkie gatunki szpinaku są spożywane, jednak tylko szpinak warzywny jest szeroko rozpowszechniony w uprawie i spożywany jako warzywo.
- Jest jednym z najzdrowszych warzyw. Zawiera najwięcej składników mineralnych oraz witamin. W swoim składzie ma rekordową ilość żelaza i witaminy C.
- Szpinak zawiera bardzo duże ilości żelaza, które jest łatwo przyswajalne dla naszego organizmu.
- Niestety szpinak bogaty jest też w kwas szczawiowy (około 3 g w 1 kg). Dlatego sporo osób nie powinno jeść szpinaku, bo pomimo swoich dobroczynnych składników, będzie im szkodził.
- Szpinaku nie powinni spożywać:
 - chorzy na artretyzm,

- cierpiący na reumatyzm,
- osoby ze schorzeniami nerek,
- ludzie z choroą wątroby,
- osoby z chorobami układu pokarmowego.

BROKUŁY

- Brokuły są dobrym źródłem minerałów takich jak: potas, wapń, żelazo, fosfor, mangan, magnez, siarka oraz witamin: A (beta-karoten), B1, B2, B6, C, K, PP, kwas pantotenowy i kwas foliowy.
- Brokuły są popularne wśród kulturystów, ze względu na to, że wspomagają pracę nadnerczy, wzmacniają stawy i obniżają poziom kortyzolu, hormonu uwalnianego podczas diety niskokalorycznej czy wskutek przetrenowania, które powoduje „rozpad” mięśni.



Czytaj dalej: str. 9

KULTURA ABORYGENÓW – cd. ze str. 5



Aborygeni praktykowali rytualne tańce, w których mogli uczestniczyć jedynie mężczyźni. Kobiety w tym czasie musiały zatykać uszy, aby nie usłyszeć nawet odgłosów rytualnych bębnow. Wierzono bowiem, że to mowa przodków i słuchanie jej grozi śmiercią.

Najwyżej w hierarchii społecznej stali mężczyźni, którzy mieli przywilej pełnienia funkcji strażnika i możliwości kształcenia się. Ich żony trudziły się zbieractwem i wychowywaniem dzieci, nie miały dostępu do życia religijnego.

Kultura Aborygenów stała się inspiracją dla wielu muzyków i malarzy. Didgeridoo, czyli instrument muzyczny przypominający kształtem wielki flet, jest używany nie tylko na uroczystościach plemiennych, ale i na wielu festiwalach muzyki etnicznej. Rysunki wykonywane przez Aborygenów zapoczątkowały nowy nurt w sztuce zwany malarstwem kropkowym.

Aborygeni to Ostatni Mohikanie odchodzącego w niebyt nieglobalizowanego świata. Może jeszcze przez kilka, kilkanaście czy może kilkadziesiąt lat na tym kontynencie będzie można spotkać autentycznego buszmena, nieskażonego cywilizacją. Bardziej prawdopodobne będzie pewnie spotkanie „cepeliowego Aborygena”. Spieszmy się zatem poznawać kulturę, która odchodzi w niebyt.

Livre

Źródło grafiki: www.national-geographic.pl

Dla łasuchów i smakoszy – cd. ze str. 8

- Przy zakupie świeżych brokułów zwracamy uwagę na to, aby wybrać nieuszkodzone, pozbawione plam różyczki, a otaczające je liście nie powinny być żółte.
- Brokuły w naszym kraju dostępne są przez cały rok, jeśli nie świeże, to w formie mrożonej.
- Brokuły są odporne na przymrozki i dlatego dobrze nadają się do uprawy w naszym klimacie.

KIWI

- Owoc kiwi jest jednym z najbardziej pożywnych owoców na świecie i dostarcza codzienne zapotrzebowanie na witaminę C.
- Jedzenie kiwi może być bardzo dobre dla naszej cery. Kiwi bogate jest w witaminę E, która chroni przed zmarszczkami.
- Kiwi jest niskokalorycznym, a zarazem najbogatszym w składniki odżywcze owocem.
- Owoc kiwi z wodą i alkoholem jest świetnym tonikiem dla skóry.



- Ostatnie badania wykazały, że inozytol, alkohol cukrowy, występujący naturalnie w kiwi, może być korzystny w leczeniu depresji. Inozytol odgrywa ważną rolę w wewnątrzkomórkowej reakcji na hormony i neuroprzekazniki.
- Kiwi zawiera stosunkowo wysoki poziom serotoniny, która ma działanie antydepresyjne.

WINOGRONA

- Hipokrates właściwości winogron porównywał do właściwości miodu. Dawniej leczono nimi choroby układu pokarmowego, zaparcia, skaleczenia i rany.
- Zawierają dużo potasu, są więc bardzo korzystne dla serca, układu krwionośnego i działają moczopędnie.
- Jedzenie winogron jesienią wzmacnia odporność organizmu na infekcje. Powinny je jeść dzieci, kobiety w ciąży, osoby pracujące fizycznie, sportowcy oraz osoby osłabione i wyczerpane.
- Winogrona zawierają również witaminę A – korzystnie działającą na wzrok i witaminy z grupy B, które łagodzą stres. Zawierają też żelazo – dobre dla anemicznych – i jod, który reguluje pracę tarczycy.
- Osoby z cukrzycą i nadwagą powinny ograniczyć jedzenie winogron. Owoce te należą do wysokokalorycznych (100 g dostarcza około 70 kcal), ze względu na dużą zawartość cukru (prawie 18%).

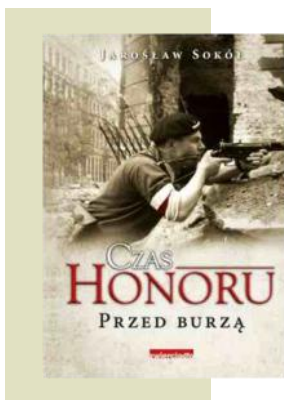
Oprac. Zuzanna Sarna, Kinga Zlahoda

Źródło grafiki: www.zdrowienazdrowie.pl, www.granicesmakupl.blogspot.com

Moim zdaniem najciekawszą postacią stworzoną przez pisarza jest Oberscharführer Uwe Rappke, gestapowiec, sadysta, prowadzący przesłuchania na alei Szucha, wielbiciel muzyki akordeonowej, uważający się za osobę niezwykle wrażliwą, z pogardą odnoszący się do przemocy, a na dodatek posiadacz niezwykłego talentu psychologicznego. Choć jest to na pewno czarny charakter, niejednokrotnie jego wywody na temat własnych przełożeń czy siebie budzą u czytelnika rozbawienie.

Czas Honoru nie jest książką o złych Niemcach i dobrych Polakach. Jest to utwór o ludziach, którzy w strasznym czasie zagłady próbowali przetrwać, zachowując przy tym pewne wartości. Główni bohaterowie utworu są przedstawieni jak „rycerze bez skazy”, walczący nie tylko z okupantem, ale i z kolaborantami.

Uważam, że *Czas Honoru* to książka, która jest źródłem bardzo ważnych w dzisiejszych czasach wartości i między innymi dlatego warto ją przeczytać.



Jarosław Sokół
Czas Honoru.
Przed Burzą

Rzadko się zdarza, aby druga część sagi była lepsza od pierwszej, lecz najwidoczniej *Czas Honoru. Przed Burzą* jest wyjątkiem potwierdzającym regułę.

W kolejnej części książki Jarosława Sokół, poznajemy nieprzeciętnie inteligentnego detektywa Larsa Rainera, nowego szefa warszawskiego gestapo, który okaże się trudnym przeciwnikiem dla polskiej konspiracji. W tym tomie przed naszymi bohaterami staną nowe, trudniejsze wyzwania.

Jednym z nich będzie niebezpieczna gra wywiadów, kolejnym ryzykowna wyprawa na Wołyń, a w końcu słynny napad na Bank Wielkiej Rzeszy. Sprytny detektyw z Interpolu też doda coś od siebie...

W tej części najbardziej intrygującą postacią stworzoną przez autora jest wspomniany szef warszawskiego gestapo. Nie tylko jego umysł sprawił, że można go uznać za postać wyjątkową. To przede wszystkim kwestia charakteru. Rainer nie postrzega Żydów i Polaków za podludzi, wręcz przeciwnie, ma ich za równych przeciwników, których nie należy lekceważyć. Nie wierzy w ideologię faszystowską. Jest w pewien sposób zwykłym policjantem, polityka go nie interesuje. Tak zbudowana postać potrafi wzbudzić sympatię czytelnika do funkcjonariusza niemieckiej tajnej policji.

Nie wszystkie losy „Cichociemnych”, przedstawione w tym tomie, zostały zekranizowane. Wśród nich jest wyprawa na Wołyń. Moim zdaniem jest to jedno z tych zadań, przydzielonych głównym bohaterom, które długo pozostaje w pamięci czytelnika.

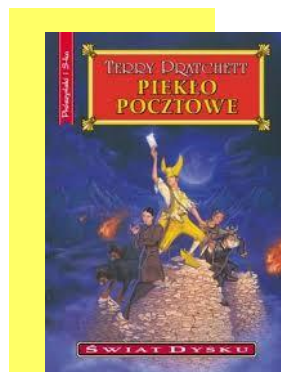
Bronek udaje się placówki AK na Wołyniu w celu rozpracowania przysłanego tam z Moskwy agenta Sorokina. Szybko okazuje się, że Sowietci nie są jedynym wrogiem partyzantów... W powieści opisano także bestialską rzeź dokonaną przez ukraińskich nacjonalistów na ludności polskiej.

Przyznam, że przed przeczytaniem tej książki nie miałam pojęcia o masakrze wołyńskiej, a zamieszczone w niej opisy sposobów uśmiercania były przerażające.

W drugim tomie „nasza fantastyczna czwórka” wydaje się być bardziej dojrzała (poza Michałem) i bogatsza w doświadczenia. W międzyczasie toczy się powstanie w getcie warszawskim, w którym bierze udział Romek.

Czas Honoru. Przed Burzą to powieść, którą czyta się z zapartym tchem. Trzeci tom serii ma się ukazać we wrześniu tego roku.

POLECAM!



Terry Pratchett
Piekło pocztowe

Czarująca, zachwycająca i jak zawsze pełna absurdu powieść brytyjskiego satyryka, który i tym razem miło zaskoczył swoich wielbicieli.

Piekło pocztowe to książka niezwykle oryginalna jak na *Świat Dysku*. Jest to zasługą głównego bohatera. Moist von Lipwig to mistrz kłamstwa i król oszustów, osoba o wielu twarzach i bujnej osobowości, krótko mówiąc — prawdziwe arcydzieło Pratchetta.

Naszego artystę spotykamy już w więzieniu, oczekującego na karę śmierci. Tuż przed wykonaniem wyroku von Lipwig dostaje niezwykłą propozycję. Albo odbuduje zrujnowany urząd pocztowy

Poznajemy polskie legendy...

Znajomość legend, związanych z naszym regionem oraz innymi zakątkami Polski, pozwala wkroczyć nam w tajemniczy, niezwykle świat.

Przyjmijcie do niego zaproszenie...

Legenda o koziołkach z ratuszowej wieży

Kiedy po wielkim pożarze miasta odbudowano ratusz, postanowiono zamówić u mistrza Bartłomieja z Gubina specjalny zegar na ratuszową wieżę. Nie każde miasto było stać na taki wydatek, a że Poznań był wtedy jednym z najbogatszych miast, rada miejska postanowiła hucznie uczcić to ważne wydarzenie. Zaplanowano wydać wielką ucztę, na którą miały zjechać do Poznania najważniejsze osobistości.

Pracy było co niemiara, a kucharz uwijał się jak w ukropie. Na główne danie miał podać pieczeń z sarniego udźca. Do obracania pieczeni na rożnie został wyznaczony mały kuchcik Pietrek. Goście już zaczęli się zjeżdżać, na rynku robiło się coraz tłoczniej, tyle ciekawych rzeczy do obejrzenia, a sarni udziec piecze się tak powoli.

W dodatku sam mistrz Bartłomiej opowiadał mu rano o mechanizmie zegara, o kółkach, które powoli się obracają, cichutko tykając. Opowiadał o ciężarkach, które poruszają zegarowy mechanizm. A tu trzeba siedzieć i pilnować pieczeni. W końcu Pietrek nie wytrzymał i postanowił tylko na chwilę zostawić pieczeń i chociaż raz spojrzeć na zegar i na te wszystkie wspaniałości na poznańskim rynku. Przecież nie będzie go tylko kilka minut.

Niestety nieobecność kuchcika przeciągnęła się ponad miarę, pieczeń spadła do ognia i spaliła się na węgielek. Przerażony chłopiec nie stracił głowy. Pobiegł, ile sił w nogach, na pobliską łąkę, gdzie mieszkańcy miasta wypasali swoje zwierzęta, porwał dwa koziołki i siłą zaciągnął je do ratuszowej kuchni. Koziołki, czując, że ich koniec jest bliski, w ogólnym zamieszaniu wyrwały się chłopcu i uciekły na wieżę. Tam na oczach zgromadzonej gawiedzi przestraszone zaczęły się trykać rogami.

Widok koziołków tak rozbawił burmistrza, wojewodę

i wszystkich gości, że darowali Pietrkowi jego winę, a zegarmistrzowi polecili wykonanie specjalnego mechanizmu, który uruchamiałyby każdego dnia zegarowe koziołki.

Od tego czasu codziennie, w samo południe, kiedy trębacz gra hejnał, pokazują się zgromadzonej gawiedzi dwa trykające się koziołki.

Oprac.

Magdalena Furczoń

Źródło: www.regionwielkopolska.pl

Źródło grafiki: www.poznan.pl



Mól książkowy poleca... – cd. ze str. 10

albo czeka go stryczek. Nie jest to łatwa decyzja, w szczególności, że poprzedni pocztmistrzowie nie dożywiali miesiąca, mimo to Moist przyjmuje ofertę. Na nowym stanowisku pracy naszego bohatera czekają „mroczne” tajemnice i niebezpieczne wyzwania.

Uważam, że fantasy to ten szczególny gatunek literacki, w którym autor może spokojnie puścić wodze fantazji i wprowadzić czytelnika do świata, gdzie nawet najbardziej absurdalne sytuacje są możliwe. Dobrym przykładem jest tu wyolbrzymiona do granic możliwości walka sekarowej korporacji z niewielkim urzędem pocztowym. Poza Moistem von Lipwig moją największą sympatią cieszy się wybitnie głupi tłum i Panna Dearheart.

GORĄCO POLECAM!

Livre

Źródło grafiki: www.bestsellery.net

Na wesoło

Moim ideałem kobiety jest dziewczyna
o blond włosach z naturalnymi przesmykami...

Zaginął pies z czarnym ogonem,
do którego przywiązana była chora osoba.

Kopernik był akrobatą,
bo napisał dzieło o obrotach.

Król nosi na głowie czapkę,
zwaną przez niektórych koroną.

Żołnierze noszą zielone mundury,
żeby udawać trawę.

Węgiel powstał z paproci, skrzypków i widłaków.

Marynarzy o jednym oku nazywamy piratami.



Źródło: INTERNET

WIADOMOŚCI SPORTOWE

GIMNAZJUM

W **TURNIEJU COCA-COLA CUP** w rozgrywkach lokalnych (1. etap) drużyna dziewcząt zajęła 2. miejsce, natomiast drużyna chłopców — 3.

Podczas **GMINNYCH ZAWODÓW W PIŁCE RĘCZNEJ** obie drużyny z naszej szkoły zajęły 3. miejsce.

W **GMINNYCH ZAWODACH W SIATKÓWKĘ** żeńska drużyna z naszego Gimnazjum dała z siebie wszystko. Dziewczynom zabrakło tylko szczęścia podczas meczu z drużyną z Bukowiny Tatrzańskiej, przez co zdobyły 2. miejsce. Nie powiodło się jednak naszym chłopcom, którzy zajęli 3. miejsce.

W trakcie **GMINNYCH ZAWODÓW TENISA STOŁOWEGO** gimnazjalistki z naszej szkoły wyraźnie zaznaczyły swoją obecność. Rywalizacja uczennic klas I zakończyła się zajęciem 1. miejsca przez Kingę Złahodę, 2. przez Sylwię Gołdyniak i 3. przez Paulinę Budz. Wśród uczennic klas II zwyciężyła Joanna Zagata, 2. miejsce zajęła Alicja Złahoda, natomiast 3. — Stela Sarnová. W wyniku pingpongowych potyczek trzecioklasistek na podium stanęła jedynie Natalia Dudas, zajmując 2. miejsce. Wśród chłopców z klas I miejsce 2. zajął Szymon Bargiel. Rozgrywki pomiędzy uczniami klas III zakończyły się zwycięstwem Wojciecha Kmiecika, zajęciem 2. miejsca przez Patryka Trzopę i 3. przez Daniela Dziadonia.

SZKOŁA PODSTAWOWA

Podczas **GMINNYCH ZAWODÓW W PIŁCE RĘCZNEJ** dziewczyny z naszej szkoły były nie do pokonania. Chłopcom niestety nie powiodło się i zajęli 4. miejsce.

Na **GMINNYCH ZAWODACH TENISA STOŁOWEGO** na podium stanęli jedynie Katarzyna Komperda oraz Andrzej Kuruc, oboje zajmując 2. miejsce.

Paulina Pańszczyk

Czy wiesz, że...?

◇ Gdyby słońce w pewnym momencie raptownie zgąsto, na Ziemi mrok zapanuje dokładnie 500 sekund potem.

◇ Dziesięciornica o nazwie mątw (sepia) to jedyne zwierzę, którego krew wprawiana jest w ruch jednocześnie przez trzy serca.

◇ Gdy próbujesz powstrzymać kichnięcie, naczynia krwionośne w mózgu lub szyi mogą pęknąć, a Ty możesz umrzeć.

◇ Założenie słuchawek tylko na jedną godzinę powoduje wzrost ilości bakterii w Twoim uchu o 700%.

◇ Gdy uderzasz głową w mur, spalasz 150 kalorii.

◇ Leworęcznym ludziom paznokcie rosną szybciej na lewej ręce, natomiast praworęcznym szybciej na prawej ręce.

◇ Zapalniczkę wynaleziono wcześniej niż zapałki.

Oprac. Wojciech Wilkus

Źródło: www.ciekawostka.pl

Uzupełnij poniższy diagram odpowiednimi hasłami, a następnie odczytaj rozwiązanie.

KRZYŻÓWKA

1	8				10	Części ubrania okrywające kończyny.		
	6					3	Kawałek tkaniny służący do wycierania ciała po umyciu się.	
5				11	9	4	Poręczenie, zapewnienie, gwarancja na coś.	
	2	7				12		Przedmiot wykonany ręcznie.

Źródło: *Ortografia dla szkoły podstawowej i gimnazjum*, B. Trębacz-Kopicka, A. Łuczak; GWO.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do współpracy przy redagowaniu gazetki!
Czekamy na Wasze pomysły!

Nauczyciele języka polskiego

ZESPÓŁ REDAKCYJNY (w kolejności alfabetycznej):

Natalia Bloch, Dominika Brynkus, Magdalena Furczoń, Ewa Gołdyniak, Iwona Madeja, Paulina Pańszczyk, Zuzanna Sarna, Helena Sołtys, Wojciech Wilkus, Daniel Wojeński, Joanna Zabrzewska, Joanna Zagata, Alicja Złahoda, Kinga Złahoda.